

## List Ojca Dyrektora nr 7

*Drodzy Rycerze Niepokalanej,*

Wielowiekową tradycję – o początkach sięgających już Starego Testamentu, a zyskującą szczególne znaczenie wśród apostołów zgromadzonych w Wieczerniku – ma zwyczaj należytego przygotowywania się do wielkich dni łaski. Nie jest przesadą stwierdzenie, że rocznica, którą wspólnie (przynajmniej w łączności duchowej) będziemy obchodzić w sierpniu bieżącego roku, jest ważna i wielka: chodzi o stulecie objawień fatimskich i M.I.!

19 sierpnia 1917 r. Matka Boża zaszczyliła troje pastuszków (a pośrednio również nas) najbardziej osobistym z sześciu objawień. Zaskoczyła dzieci, ukazując się im w miejscu zwanym Valinhos, a więc nie tam, gdzie zazwyczaj dokonywały się objawienia – dziś jest to spokojny zakątek sprzyjający refleksji, w odróżnieniu od obleganej głównej świątyni. Zwróciła się tam do dzieci ze smutnym wyrazem twarzy:

***Módlcie, módlcie się wiele, czyńcie ofiary za grzeszników, bo wiele dusz idzie na wieczne potępienie, ponieważ nie mają nikogo, kto by się za nie ofiarował i modlił.***

Cóż to za zbieg okoliczności, że dokładnie 100 lat od tego dnia możemy się tam gromadzić?

Pozwólcie, proszę, że zacytuję kilka myśli z I tomu mojej książki poświęconej objawieniom fatimskim:

*Módlcie się, módlcie się wiele!* Powtórzenie tych samych słów jest unikalnym znakiem Fatimy.

Możemy rozróżnić trzy elementy w tym wołaniu miłości:

***Pierwszy:*** Niepokalana, swymi smutnymi oczyma badając nasze oczy i duszę, szepcze do naszych serc: *Me ukochane dziecko, módl się, proszę! Bez modlitwy nie zbawisz swej duszy, bez modlitwy nie możesz być zjednoczonym z Bogiem ani otrzymać Jego łask!*

***Drugi:*** Matka Boża dwukrotnie prosi: *„Módlcie się, módlcie się wiele! Nie modlicie się dostatecznie, moje dzieci! Proszę, podwajajcie wasze modlitwy, nie tak bardzo co do ilości, ale jakości. Uczcie się modlić dobrze, całym swoim sercem! Czyńcie wysiłki by być całkowicie oddanymi waszej modlitwie, gdy się modlicie. Róbcie wszystko dla chwały mego Syna, ku mojej czci i dla zbawienia dusz! Jeden różaniec odmówiony z większym wysiłkiem i pragnieniem zadowolenia mnie jest lepszy niż sto odmówionych niedbale i powierzchownie.*

***Trzeci:*** Maryja nalega – *Módlcie się, módlcie się wiele! Wiecie, że mój Syn prosi was byście się modlili zawsze i nigdy nie ustawali. Tylko jeśli jesteście stale zjednoczeni z Bogiem, jego łaska może trwale w was przebywać, a dary Ducha Świętego dawać wam natchnienia. Wiem jednak, że stałe połączenie z Bogiem jest specjalną łaską darowaną tylko po wielu latach stałego wysiłku. Mimo to jedyna droga do tego celu by się modlić zawsze i nigdy nie ustawać to zwielenokrotnianie waszych modlitw i odmawianie ich często i bardzo dużo.*

Najlepszą odpowiedzią na to wezwanie Matki Bożej ogłoszone w Valinhos jest dążenie do zachowania milczenia i ducha modlitwy w ciągu tych kilku tygodni, które dzielą nas od pielgrzymki. Co to konkretnie oznacza? Otóż przemyślane odsuwanie się od zgiełku tego świata, znajdowanie w życiu codziennym naszego własnego „Valinhos” i wypełnianie czasu trwaniem w milczeniu z Bogiem i Matką Bożą. Ten czas spędzony na milczeniu przed obliczem Boga stanie się podstawą i źródłem dalszego życia w modlitwie przez cały dzień.

Sprawdzonym sposobem nieustającej modlitwy – nawet pośród różnych codziennych zajęć – jest stałe powtarzanie aktów strzelistych, takich jak modlitwa: „Jezu, Maryjo, kocham Was – ratujcie

dusze!”. Modlitwa ta oprócz miłości ku Jezusowi i Maryi wyraża także umiłowanie dusz, pozwalając nam tym samym wypełniać podwójne przykazanie miłości i w nim wzrastać.

Odpowiada ona ponadto w pełni duchowi fatimskiemu:

„**Pocieszać Boga**”Odmawiając szczerze modlitwę „Jezu, Maryjo, kocham Was”, pocieszamy „Boga, który jest taki smutny”. W ten sposób możemy zjednoczyć się ze świętym Franciszkiem, który widział w owym pocieszaniu cel całego swego życia. To właśnie w Valinhos Matka Boża pokazuje nam swój smutek, przypominając, jak bardzo Ona i Bóg pragną z naszej strony pociechy w obliczu współczesnego zalewu grzechów.

„**Biedni grzesznicy**”Jest to druga z prośb fatimskich, której spełnieniu w szczególny sposób poświęciła się święta Hiacynta. Niedola grzeszników, którą ujrzała zwłaszcza w wizji piekła, tak bardzo ją przygnębiła, że do końca życia myślała tylko o nich, modliła się za nich i ofiarowała. Każdego dnia napotykamy tak wiele dusz – jest to dobra okazja, by odmówić w ich intencji modlitwę „ratujcie dusze”. Ten akt strzelisty nieustannie przypomina nam w naszym codziennym życiu o potrzebach dusz i naszym modlitewnym posłannictwie.

Jeśli postaramy się żyć w tym duchu z coraz większą wiarą w ciągu kolejnych kilku tygodni, z pewnością sprawimy Matce Bożej wielką przyjemność i dobrze się przygotujemy na Jej spotkanie w Fatimie.

Chciałbym również zaprosić Was od 13 do 19 sierpnia do wspólnego odmawiania nowenny; jest to głęboka modlitwa ułożona specjalnie na tegoroczny jubileusz przez irlandzki klasztor wierny tradycji (poniżej).

ks. Karol Stehlin

### **Modlitwa przed Pielgrzymką Jubileuszu 2017**

O Niepokalana Dziewico Maryjo, Królowo Różańca Świętego, Niewiasto obleczona w słońce, Ty, która przed stu laty nawiedziłaś Fatimę, by objawić wszystkim ludziom swe matczyne Niepokalane Serce, przyjmij nasz akt całkowitego poświęcenia się Tobie. Dopuść, byśmy znaleźli schronienie w Twym Niepokalnym Sercu, niczym w arce zbawienia przygotowanej przez Ducha Świętego dla nas i wszystkich dzieci Kościoła Katolickiego na Wschodzie i Zachodzie. Niech tego roku każdy z nas znajdzie w Twym Niepokalnym Sercu sanktuarium nieustającej modlitwy, przybytek obcowania z Trójcą Przenajświętszą, miejsce uzdrawiające wszelaką niemoc, spokojną przystań pośród zamętu zagrażającego nawet najmężniejszemu i najwierniejszemu duszom. Pobudź nas, byśmy sięgali po różaniec, który tak miłujesz, i uczynili go w tym roku nieustanną modlitwą naszych serc i sposobem wyrażania pragnienia, by żyć i umierać jako poświęceni Twemu Niepokalanemu Sercu. Zwróć nasze serca ku Barankowi, który raz ofiarowany na ołtarzu Krzyża, wciąż ofiaruje się dla nas na ołtarzu Kościoła i w tabernakulum, gdzie pozostaje ukryty, milczący i tak często opuszczony. Niech ten rok będzie dla nas wielkim i przemożnym objawieniem Twej litości wobec biednych grzeszników, a także początkiem triumfu Twego Niepokalanego Serca w Kościele od Wschodu do Zachodu i na całym świecie. Pokonując wszelki opór, czy to złych duchów, czy ludzi, ukaż wszystkim duszom płomień miłości, jaki płonie w Twym matczynym Sercu, i chwałę Ojca jaśniejącą na obliczu Chrystusa Jezusa, błogosławionego owocu żywota Twojego. O łaskawa! O miłująca! O słodka Panno Maryjo!  
(modlitwa ułożona przez irlandzki klasztor wierny tradycji)